Biblioteka Ossolineum

SOLIDARNOŚĆ

ŚWIT

BIULETYN INFORMACYJNY TKZ MPK WROCŁAW

Nr 4 /56/ LIPIEC - SIERPIEŃ 1987 r CENA 10 ZŁ

Z A P R O S Z E N I E ! !

30 VIII 1987 r o godz. 13 ^{00} w Kościele p.w. Św. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy we Wrocławiu odbędzie się uroczysta Msza Św. w intencji pracowników Naszego zakładu oraz VII Rocznicy powstania NSZZ "SOLIDARNOŚĆ",

na którą zaprasza

TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" MPK WROCŁAW

POSZUKAĆ WYRAŹNY PORTRET PAPIEŻA

Trzecia wizyta Ojca Świętego w Ojczyźnie budziła zrozumiałe emocje i nadzieje.
Emocje bo spodziewaliśmy się, jak przy poprzednich z Nim spotkaniach przeżyć coś wielkiego, niepowtarzalnego, ów cud zjednania narodowego, który sprawić może tylko On.
Nadzieje, bo znów poczuliśmy się rozproszeni, słabi i bezsilni, bo utraciliśmy swoją Wiarę i Nadzieję roku 1980, bo gnębi nas niewiara we własne siły, niemoc i zmęczenie, potrzebujemy duchowego wsparcia, świadomości, że On jest z nami, że rozumie, wie. Wiedzieliśmy, że cokolwiek nam powie, będzie dla nas ważne, pomoże nam wyzwolić się z upokarzającej niemocy i bezradności, pomoże odnaleźć w sobie po raz kolejny wiarę we własne siły. Wiedzieliśmy także i to, że jest to inna pielgrzymka niż dwie poprzednie. Inna w przygotowaniach jak i w kwestii pobytu Ojca Świętego na polskiej ziemi. Kręgi nieoficjalne lecz dobrze poinformowane donosiły o zmianach w stosunkach Kościół - Rząd. Zaczęły się podchody, spotkania i rozmowy nie tylko na temat pielgrzymki. Mówiło się o przyznaniu Kościołowi statusu prawnego, zwrotu przywłaszczonego przed laty "Caritasu" i ulg w wydawaniu prasy katolickiej i organizacji społecznych działających w orbicie Kościoła. Mówiło się głośno i otwarcie, iż III Pielgrzymka do Polski będzie miała wyłącznie charakter religijny /Kongres Eucharystyczny/- mówił o tym zarówno Kościół jak i Rząd. Najmniej mówiło się o trasie "nieoficjalnej", czyli o spotkaniu z Lechem Wałęsą, modlitwie na grobie śp. Ks. Jerzego Popiełuszki - bardziej"gorące głowy" mówiły nawet o modlitwie na grobie Ottona Schimka. Znając "ruchy" niezależnego podziemia, który chciał zademonstrować obecność "Solidarności" na stałe w polskim życiu i krajobrazie wiedzieliśmy, że zlot działaczy odbędzie się w Gdańsku, na Zaspie. Pisząc to wszystko odczuwam pewien niedosyt przed spotkaniem z Janem Pawłem II. Reakcja ludzi na przyjazd Papieża jest różna, czasami nawet dziwna :

Członek Klubu Inteligencji Katolickiej :"Podróżowałem

po kraju, rozmawiałem z ludźmi i zauważyłem, że niewiele spodziewają się po tej pielgrzymce....Ludzi drażni np.że z biskupami diecezji spotykają się nie tylko wojewodowie, ale i I sekretarze". /TM nr 213/.
Emerytka, osoba wierząca i praktykująca :" Jadę na spotkanie z Janem Pawłem II muszę tylko wybrać jeszcze miasto. Nie chcę demonstracji, transparentów - chcę w spokoju i powadze oglądać Papieża". /podkreślenie red./
Robotnik, osoba wierząca i praktykująca :" Jadę do Gdańska z transparentem - będzie nas dużo".
Po długich rozmowach, ustępstwach i zapewnieniach ze strony Episkopatu i Rządu, straszeniu ze strony ministra Pudysza noga papieska stanęła na polskiej ziemi.
Ograniczymy się tylko do opisania pobytu Jana Pawła II na ziemi gdańskiej, ponieważ takie dostaliśmy zapotrzebowanie od ludzi, oczekujących patriotycznych przesłanek pobytu Papieża w Gdańsku.
Gdańsk-Zaspa, osiedle robotnicze powstałe na dawnym lotnisku miało być miejscem spotkania NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" z Janem Pawłem II. W spotkaniu tym wzięli udział także pracownicy MSW, zjechali już do Gdańska kilka dni przed Mszą Świętą. Zamieszkali we wszystkich prawie ośrodkach wczasowych położonych w okolicy Gdańska. Widzieliśmy autokary jadące w kolumnie po 10-15 sztuk z rejestracjami Poznania, Olsztyna, Koszalina i in. Jak nas poinformowano było ich, mundurowych i esbeków około 40 tysięcy. Tyle milicji zgromadzonej w jednym miejscu nikt z nas nie widział.

Papież rozpoczął swój pobyt na ziemi gdańskiej od spotkania z ludźmi morza w Gdyni, gdzie wygłosił homilię mówiąc między innymi :

"Jakże doniosły jest fakt, że to właśnie słowo "solidarność" zostało wypowiedziane tutaj, nad polskim morzem" /.../ W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo "solidarność". Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady - "wszyscy przeciw wszystkim, ale tylko wedle zasady -"wszyscy z wszystkimi". To słowo zostało wypowiedziane tutaj, w nowy sposób i w nowym kontekście. I świat nie może o tym zapomnieć. To słowo jest waszą chlubą, ludzie polskiego morza. Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat 70-tych i 80-tych./.../Kiedy przed rokiem byłem w Indiach, podszedł do mnie niespodziewanie wnuk wielkiego Mahatmy Gandhiego i powiedział mi :" Dziękuję Ci za Twoją Ojczyznę, za Polskę ". Dlaczego tak powiedział wnuk niestrudzonego obrońcy Praw Człowieka i Niepodległości swojego olbrzymiego Narodu ? Nie pytałem o wyjaśnienie. Jednak czuję potrzebę podzielenia się tymi słowami z wszystkimi w Polsce. A zwłaszcza z Wami, ludzie morza, bo Wy chyba najlepiej znacie drogę do Indii".

Gdyńska homilia miała być /w naszych odczuciach/ "preludium" - "koncert galowy" szykowano na Gdańsk. I tak też było. Na dworcu w Gdańsku próżno było szukać choć jednego milicjanta. Dzielnie zastąpili ich SOK-iści aresztując z dworca m.in. dwóch młodych studentów z Wrocławia. Dojazd na Zaspę był w miarę wygodny, natomiast dojście do sektora oznaczonego na zaproszeniu było prawdziwą gehenną. Z ogólnej liczby 10 wejść z zaproszeniami, SB zmniejszyła do 2, gdzie każdy przechodził kontrolę osobistą, no prawie każdy /o czym świadczą liczne transparenty/. Msza miała rozpocząć się o godz.15,30. Ołtarz był prawdziwym ciesielskim majstersztykiem, zbudowanym przez górali, którzy podczas stawiania go zapewniali, że jest to

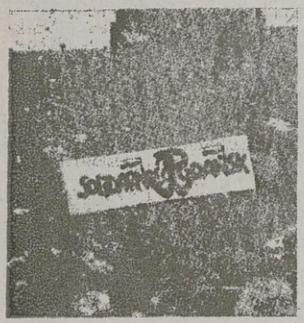

"najpiękniejszy ołtarz świata". Kochani górale i nieznani budowlańcy dziękujemy Wam za tak wspaniały ołtarz - galeon na którym stał Największy Polak, głowa Kościoła Katolickiego. Na kilka godzin przed Mszą Świętą rozlegają się raz po

raz silne oklaski - to Naród dziękuje odważnym, którzy stoją z transparentem świadczącym, że NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" żyje i walczy. Zbliża się godzina 15,30 narasta podniecenie, ludzie oczekują na przyjazd Papieża - nareszcie jedzie - stoi,macha ręką prze - jeżdżając autem "papa mobile". Widać tę samą roześmianą twarz, tę kochaną twarz PAPIEŻA, polskiego PAPIEŻA. Wchodzi na ołtarz-galeon i wita się z 1,5 mln rzeszą wiernych.
Witają go ludzie machając rozdawanymi wcześniej chustami, machają"sektory" tworząc w ten sposób kolory flag biało - czerwonej, biało - żółtej i biało - niebieskiej.
Coś wspaniałego. Papież pozdrawia i błogosławi wszystkie krańce placu, mamy wrażenie jakby widział każdego z nas, z osobna.
Byliśmy bardzo dumni, że Wrocław, niepokorny Wrocław a zarazem tak wierzący w Boga stawił się tak licznie wraz z przewodniczącym Władysławem Frasyniukiem. Papież mówił - - Naród słuchał.
Mówił głośno i dobitnie:

"Witam i pozdrawiam Gdańsk /oklaski/. Witam w nim to wszystko, czym był dla nas na różnych etapach dziejowej przeszłości /./ Upamiętniają to symboliczne krzyże obok Stoczni i napis :/ Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławień - stwo pokoju" /oklaski/.
"Człowiek ma prawo do pracowniczej samorządności - czego wyrazem są między innymi związki zawodowe - "niezależne i samorządne, jak podkreślano właśnie tu, w Gdańsku /oklaski i okrzyki "Solidarność"/.../
"Umowy Gdańskie" pozostaną w dziejach Polski wyrazem tej właśnie narastającej świadomości ludzi pracy, odnośnie do całego ładu społecznegomoralnego na polskiej ziemi /oklaski/. Sięgają one swą genezą do tragicznego Grudnia roku 1970. I pozostają wciąż zadaniem do spełnienia./oklaski/ /.../ Nie może być walka silniejsza od solidarności /oklaski, okrzyki "Solidarność"/. Właśnie chcę o tym mówić, więc pozwólcie się wypowiedzieć Papieżowi, skoro chce mówić o Was, a także - w pewnym sensie - za Was./.../

Na zakończenie Mszy Świętej Papież żegnając się z wiernymi powiedział :
"Niech ten dzień pozostanie dniem naszej wspólnej modlitwy za ludzką pracę w Polsce, za "Solidarność"/.../. Codziennie modlę się za moją Ojczyznę i modlę się za ludzi pracy, i modlę się za to szczególe dziedzictwo polskiej Solidarności /okrzyki "Solidarność"/. Modlę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególny sposób za tych, którym wypadało lub wypada ponosić ofiary z tego powodu. I modlić się nie

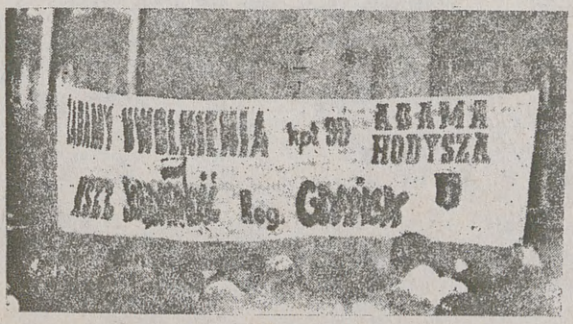

przestanę, bo wiem, że to jest sprawa wielka /.../. Proszę was bardzo, ażebyście byli z Papieżem również solidarni w tej modlitwie i w tej długomyślności".

Po Mszy Świętej tłumy ludzi opuszczały plac na Zaspie śpiewając " Boże coś Polskę "- utworzył się pochód kierujący się w stronę Pomnika Poległych Stoczniowców. Czoło pochodu złożone było z najbardziej odważnych działaczy NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Wiś-u oraz Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego w maskach. Za wiaduktem kolejki we Wrzeszczu drogę zagrodził kordon milicji. Po krótkiej rozmowie czołówkę pochodu puszczono dalej, ale tylko po to, aby odciąć ją od reszty. Ludzie widząc co się "święci" usiedli na jezdni odmawiając różaniec. Po kilku minutach przywódcy "Solidarności" ogłosili rozwiązanie pochodu. Wtedy nastąpił atak oddziałów ZOMO. Zaczęto bić, kopać i aresztować. Pochód został rozproszony. Aresztowanych postawiono nazajutrz przed Kolegium, które ukarało grzywnami po 50 tyś. między innymi :

Jarosław BIAŁKOWSKI - Bydgoszcz, Grzegorz JĘDRAS - Warszawa, Jarosław DOMAŃSKI - Poznań, Inga WALC - Podkowa Leśna, Paweł BUJAK - Warszawa, Jerzy SZYMCZYK - Dzierżoniów, Waldemar CEDRYK - Gdańsk,

KATARZYNA KOLARZOWSKA - WROCŁAW ul. RYBACKA 8/35
KRZYSZTOF PALUSZEK - WROCŁAW ul. RZOWA 9/8 ,pobito także podczas ataku na uczestników pochodu -
- KATARZYNĘ NIECKO - WROCŁAW, ALEJA PRACY.

PIJE KUBA DO JAKUBA ...

Uwaga, notowanie z ostatnich dni: już 1.250 złotych płacimy za pół litra wódki w warsztatach tramwajowych zajezdni V. Rozumiemy sprzedającego i jego koszty własne, ale gdzie samorząd, związki, partia i ... dotacja ?

Oczywiście, alternatywnie, możnaby sprzedaż wódki zlikwidować, ale czy to wiadomo czego zażąda załoga jak wytrzeźwieje ?

DZIĘKUJEMY : KONWALIA - 3000 zł

Drukuje : Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej